

# POBOCZA

NR 3 (25)  
WRZESIEŃ 2006  
ISSN 1505-1676

Czasopismo poświęcone kulturze Europy Środkowej i Wschodniej



**literatura białoruska**

**literatura czeska**

**literatura polska**

**literatura serbska**

**literatura słowacka**

**literatura słoweńska**

**fotografia**

**wydarzenia**

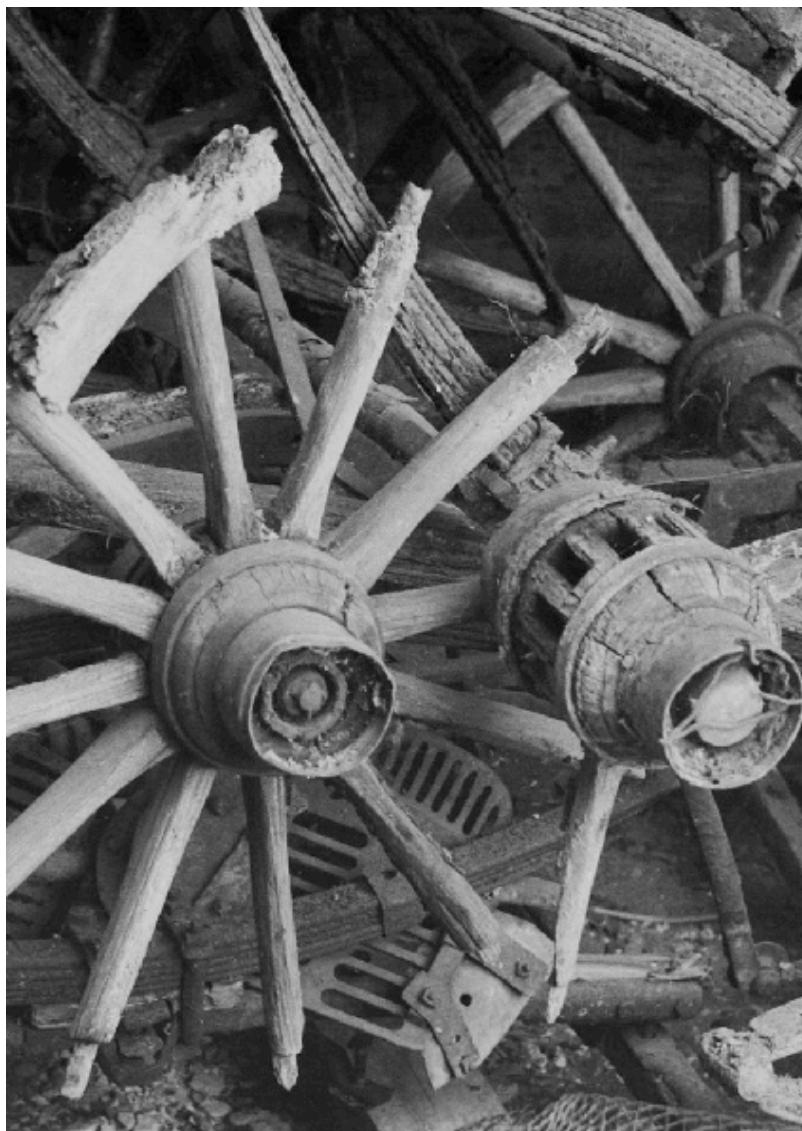
**konkursy literackie**

**autorzy**

**numery archiwalne**

**inne strony**

**kontakt**



Zrealizowano w ramach Programu Operacyjnego Promocja Czytelnictwa ogłoszonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

powiadom znajomych  
lista mailowa

**literatura białoruska:** Maryja Baradzina | Usiewaład Ścieburaka | **literatura czeska:** Adriena Šimotová | Ivan Wernisch | Miloš Doležal | Jáchym Topol | **literatura polska:** Zofia Beszczyńska | Maciej Melecki | Wojciech Banach | **literatura serbska:** Ana Ristović | Marija Rakić Aleksandar Šaranac | Dragan Bošković | **literatura słowacka:** Veronika Šikulová | Marián Milčák | Eugen Gindl | Miroslav Brück | **literatura słoweńska:** Iztok Osojnik | Vida Mokrin-Pauer | Anjuša Belehar | Ivan Dobnik | **fotografia:** Jelena Jović | Szymon Szwochert **wydarzenia:** III Międzynarodowe Spotkania Poetyckie - POBOCZA 2006 - | Prezentacja literatury słoweńskich autorek i autorów w Finlandii

Zespół: **Paweł Szydeł** (red.nacz.), **Lenka Daňhelová**, **Franciszek Nastulczyk**, **Agnieszka Łasek**, **Tatjana Jamnik**, **Romuald Rosiński**, **Szymon Szwochert**, **Adam Ostrowski**, Stale współpracują: **Agnieszka Będkowska - Kopczyk**, **Karolina Bucka**, **Aleksandra Plewnia**, **Marcin Mielczarek**, **Marcin Warmuz**, **Andrzej Lam**, **Karolina Niewiadomska**, **Marcin Klag**, **Andrzej Moskwin**, **Paulina Schulz**, **Matthias Kneip**, **Volha Anikijevičová**, **Michał Przybylski**, **Aleš Kozár**, **Soňa Filipová**, **Ilona Poňavičová**, **Jan Faber**

Wydawca: **Krajeńskie Stowarzyszenie Kulturalne** Adres: **Kwartalnik Pobocza, 89-410 Więcbork, Poczta 16**

Copyright © Autorzy i Krajeńskie Stowarzyszenie Kulturalne w Więcborku 1998-2006

LITERATURA

FOTOGRAFIA

85350

# POBOCZA

NR 3 (25)  
WRZESIEŃ 2006  
ISSN 1505-1676

literatura polska, poezja polska,



## Zofia Beszczyńska

\* \* \*

niektórzy połyskują. Niektórzy  
mają kolor. A czas  
tylko pachnie. Chciałabym na zawsze  
zatrzymać tę chwilę pośrodku ostrza.  
Niektórzy przechodzą gładko.  
Niektórych nie pamiętam. Tylko  
to rozdieranie wklęsłości od wypukłości  
było od jest i  
szelest kroków tych którzy  
przefruwają ponad

o autorce

wstecz

\* \* \*

odłamywanie  
powietrza. Czerni. My  
małeńkie globulki bez których nic.  
Odwracanie życia: wklęsły  
Księżyc; Ziemia. Czas: płyta  
puszczona wstecz

(wchodzimy ci pod  
paznokcie w środku nocy pukamy  
do drzwi). Otwierasz a tam parasol  
bez deszczu

\* \* \*

rysuję drzwi w powietrzu  
przechodzę. Pustka. Zimny  
wiatr. Oglądam się za siebie: ani  
śladu

\* \* \*

unoszona  
falami radości nie wierzę  
że może być inaczej.  
Szum wypełnia mnie całą  
nie zostawiając miejsca na nic  
innego: żadne tam oliwki  
wino. Mężczyzna  
o ustach barwy koralu  
ciągnie za sobą sieci  
pełne powietrza: to ja  
jestem w nich rybą. Za chwilę  
już mnie nie będzie. Za chwilę  
(mój ukochany) zostanie  
po mnie tylko pierścionek

\* \* \*

różnokolorowe morze -  
wiatr tam się włóczy na swych  
lodowatych nogach. Barwy  
płyną falami; koral i turkus  
na moim przegubie. Delikatne oko  
odciśnięte pod pachą: nikt  
mnie nie zrani. Morze  
wyciąga giętkie pazury  
ze szmaragdu i ultramaryny  
zanurzam się w piasku; sen  
dopada zniecka jak dzieciństwo

wiatr nas unosi coraz wyżej

\* \* \*

za każdym razem zostawia  
jakiś ślad po sobie: to kamień  
to kość lub pióro; zapach.  
Czy jest rybą czy  
ptakiem? deszczem? falą? Umarłym  
może. Ten zapach jest wonią  
duszy. Gdy kochasz - jest; a potem  
znika.  
Miłość umiera wtedy  
jakby. Lecz zawsze  
zostają nam jakieś pióra

\* \* \*

wielkie święto na niebie: na ziemi  
pozaciągane zasłony; kurz  
na liściach drzew. Tak  
wygląda moja miłość: skulona  
zwinięta w jajko; płacząca  
i samotna. Nic tylko użalania.  
Już nigdy więcej; podczas gdy dawniej -  
Moja miłość umiera. Jakiś  
chłopiec przechodzi drogą kopiąc  
ziarna spadłe z drzewa: nie widzi  
mojej miłości. Chociaż to ona  
nie on  
ma oczy puste od wewnątrz

\* \* \*

za dużo kawy; zbyt wiele  
życia. Czerń jak noc a biel  
niiby chmura  
śniegu. Płatki  
ptasich piór. Lecz zniknie  
bardzo szybko. Gorycz  
zasypywana czekoladą. Coś  
aksamitnego

w nocy. I księżyc  
malejący jak srebrny ołówek

\* \* \*

ktoś kto był latawcem zamienił się w wiatr

ktoś kto był bańką  
pełną wody stał się drzewem kamieniem  
bez imienia

ktoś kogo (nikt) nie znał nagle  
rzucony w przepaść powietrza

idzie powoli na swych długich nogach  
coraz to coraz

jaśniej

\* \* \*

prosto w słońce porywa  
fura chmur. Wóz  
wypełniony gradem gwiazdami  
śniegu. Deszcz  
przenika ciało jak liście  
(w powietrzu łopoce serce wiązu  
pazury odłupanej żywicy); żyłki  
na udach płyną w głąb  
aż lód zamienia się w światło  
drewno rozbija się z trzaskiem:  
chmury gniazd ptasich. Olcha  
obraca liście  
na drugą stronę

Zofia Beszczyńska



literatura polska, poezja polska